

Kwiecień 2022 r.

Ondjaki

(Nдалu de Almeida)

„Babcia 19 i sowiecki sekret”

W kwietniu dostaliśmy naprawdę egzotyczną lekturę! Afryka – południowa, nad Oceanem Atlantyckim i stolica kraju- Luanda, jako miejsce akcji. Autor: prawdziwy Angolańczyk, urodzony w 1977 roku, absolwent lizbońskiej uczelni. Z wykształcenia socjolog, w praktyce poeta, prozaik i scenarzysta filmowy.

Jak większość afrykańskich państw, Angola przez długie lata była kolonią, a jej rdzenni mieszkańcy padali ofiarą handlarzy niewolników, pozbawiani praw i wywożeni do Ameryki Południowej, głównie Brazylii. Dopiero w 1975 roku Angola odzyskała niepodległość, chociaż nie do końca pozbyła się wpływów Portugalii. Był to także czas silnych tendencji prokomunistycznych państw: ZSRR, NRD, Kuby do podporządkowania sobie postkolonialnych afrykańskich krajów. Stąd, nieco zaskakująca obecność w Luandzie dużej grupy żołnierzy radzieckich, którzy budują mauzoleum dla zmarłego, pierwszego prezydenta wolnej Angoli.

Wydarzenia, które mają miejsce w tym czasie w Luandzie, są komentowane przez kilkuletniego chłopca, co nadaje narracji świeżości, pewnej niewinności, ale czasem pobudza do śmiechu. Na przykład naśladowanie obyczajów ludzi radzieckich, próba mówienia po rosyjsku. Wśród rdzennych - najważniejszy jest oczywiście narrator, ale równie ważne są obie babcie: babcia 19 i babcia Catarina, przyjaciele głównego bohatera: Pi (3,14) i Charlita. Bardzo barwna postać: Piana Morska, także Stary Rybak . Nawet bohaterowie tła są bardzo interesująco naszkicowani. Po stronie przeciwnej najciekawszy jest Brywieczerow, a jeszcze ciekawsza jego rola w „sekrete”. Malowniczości dopełniają papugi żako, które potrafią brzydko mówić w kilku językach, ale tego akurat narrator nie cytuje.

Jednym słowem, warto przeczytać! Ta lektura i uczy i wzrusza.

Maria Zarańska – DKK Sandomierz